

Streszczenie

Dźwiękowe obrazy pustki. Przestrzeń i percepcja w dziełach multisensorycznych. Rozważania teoretyczne na podstawie audioinstalacji: „Te słowa przestałem słyszeć”.

Akademia Sztuki w Szczecinie

Rafał Kołacki

Niniejsza rozprawa stanowi subiektywną, pogłębioną próbę opisu stanu emocjonalnego żałoby i związanych z nią doświadczeń (pustki, ciszy, hałasu, etc.), w szerszym kontekście funkcjonowania wyżej wymienionych pojęć w kulturze i sztuce współczesnej (między innymi jako elementów inspiracji dla innych artystów). Motywacją, która skłoniła mnie do wyboru tego zakresu tematycznego, stały się moje wieloletnie doświadczenia związane ze sztuką dźwięku. Od kilkunastu lat jestem muzykiem, tworzącym w obrębie gatunku określanego jako industrialart, zajmuję się nagraniami terenowymi (field recording). Tworzę instalację dźwiękową, prowadzę warsztaty, na których uczę między innymi aktywnego słuchania, uwalniając uczestników na estetykę dźwięków otoczenia. Nawiązując do moich wieloletnich doświadczeń, sięgnąłem w pracy również po dorobek innych artystów z Polski i ze świata, którzy tworzą podobne dzieła. To wszystko, w konsekwencji, pozwoliło na sformułowanie tezy, że sound art, może być postrzegany jako autonomicznie istniejąca forma sztuki, która mimo swojej krótkiej historii, cały czas stara się przewyciężyć hegemonię okulocentrycznej wizji świata. Na poparcie takiego poglądu, w swoich rozważaniach wyjaśniłem w pracy najważniejsze pojęcia z historii sound artu, jego charakterystyczne cechy oraz narzędzia potrzebne do prawidłowego „rozszyfrowania”, prac z tego gatunku.

Wartość aksjologiczna najważniejszych pojęć poruszanych w pracy (cisza, hałas, pustka, samotność), nie stanowi jej istoty, była nią bowiem próba przeniesienia subiektywnych emocji, uczuć na język sztuki. Twórcze przeżycie czasu żałoby. Dlatego moim zdaniem kulminacją stworzonej pracy byłby uproszczony ciąg myślowy; strata – cisza, żałoba – cisza twórcza, pretekst do działania, cisza jako medium artystyczne, cisza jako zdobyte doświadczenie, nauka życiowa. Pisanie pracy było dla mnie z pewnością formą przeżywania żałoby, było także swego rodzaju próbą spojrzenia na to zjawisko z dystansu. Zdobyłem doświadczenia oraz informacji, jak rodzą sobie z tym inni artyści.

Dysertacja zawiera sześć zasadniczych rozdziałów: w pierwszym z nich, zatytułowanym *Sound art – historia gatunku*, staram się rozstrzygnąć kwestię definicji tej nowej sztuki, przedstawiam największe dzieła i artystów, którzy tworzyli w obrębie tej dziedziny. Próbuję pokazać to zjawisko w szerszym kontekście artystyczno-kulturowym tak, aby czytelnik zdołał przyswoić sobie podstawową wiedzę na temat sound artu. O zakresie naszego widzenia i słyszenia decyduje jednak nie jakieś „przyrodzone”, „normalne” widzenie/słyszenie, lecz proces pracy zachodzącej we wzajemnej zależności pomiędzy widzeniem/słyszeniem biologicznym a naszą myślą, uposażeniem kulturowym. Tak jak w obrazie rozróżniamy widzenie (w sensie biologicznym) i świadomość widzenia, tak w dźwięku możemy mówić o różnicy między pasywnym słyszeniem i aktywnym słuchaniem. Różnicą jest jednak umiejscowienie słuchającego: słuchający znajduje się, jak już było wspomniane, niejako „we wnętrzu” rejestrowanych zjawisk. Hałas, podobnie jak cisza, może być także zjawiskiem inspiracji artystycznej. W rozdziale drugim powracam, próbuję „uchwycić” pojęcie hałasu, jego wpływ na sztukę XX wieku, przeanalizować rodzaje i kierunki artystyczne, które czerpały bezpośrednie inspiracje z wartości hałasu, chodzi mi o przede wszystkim o kulturę industrialną, z którą na marginesie sam jestem dość ściśle związany. W kolejnym rozdziale analizuję z kolei zjawisko hałasu, głównie w nawiązaniu do pojęcia pejzażu dźwiękowego miast, którego definicja i znaczenie jest w kontekście pracy szczególnie ważne. Hałas jest przeciwieństwem ciszy, może wywoływać stany napięcia i wyczerpania, mimo otaczającej ciszy, możemy odczuwać wewnętrzny hałas. W rozdziale czwartym piszę o

nagraniach terenowych, wyjaśniam definicje, podstawowe założenia i przykłady. Analizuję to zjawisko głównie z perspektywy własnego doświadczenia, artysty, który zajmuje się tą sztuką od kilkunastu lat, badając dźwiękową tkankę największych miast na świecie. W rozdziale piątym pt. *Żałoba i nieobecność dźwięku*, poruszając istotny dla mnie problem osobistych wspomnień, koncentruję się na poszczególnych stanach emocjonalnych towarzyszących żałobie. W kolejności są to: pustka, cisza, hałas. W swojej pracy analizuję definicje, podobieństwa i różnice pomiędzy tymi pojęciami. Śledzę ich znaczenie w historii, kulturze, sztuce i życiu prywatnym. Przyglądam się pustce, którą rozpatruję zarówno pod kątem doświadczenia emocjonalnego, jak i świadomego zabiegu artystycznego. Następnie koncentruję się na ciszy. Chociaż badam to zjawisko na kilku poziomach (m. in. jako kategorię antropologiczną), to najważniejszym jest dla mnie ten, który staje się bezpośrednią inspiracją do tworzenia (cisza jako metafora). Zarówno dla mnie, jak i dla innych artystów.

Przywoływane we wcześniejszych rozdziałach koncepcje i idee, realizuję ostatecznie w praktyce. Na początku rozdziału szóstego pt. *Te słowa przestałem słyszeć* omawiam prezentację wideo – załącznik do teoretycznej części pracy doktorskiej. Opisuję pracę artystyczną, wieloelementową przestrzenną rzeźbę dźwiękową, prezentowaną w postaci nagrania video. Praca składa się z dwóch tiulowych okręgów zawieszonych na metalowej konstrukcji, specjalnie zaaranżowanej instalacji świetlnej i zestawu czterech głośników, z nagraniami, które pochodzą z mieszkania mojej zmarłej Mamy. Dźwięki te przenieśliem do przestrzeni galeryjnej i za pomocą specjalnie zaaranżowanej dźwiękowo oraz wizualnie sytuacji wyemitowałem, tworząc jednocześnie swojego rodzaju rzeźbę dźwiękową, wobec której słuchacz znajduje się niejako, *in and out situation*, czyli, w sytuacji czasowego narzucenia określonej percepcji. W ten sposób, w przestrzeni galeryjnej, powstało specyficzne środowisko dźwiękowe, w którym zaistniały kontemporyczne warunki słuchania, na przykład przez obecność dźwięków akuzmatycznych, czyli dźwięków, których źródło nie jest oczywiste dla słuchacza. W dalszej części rozdziału podaje przykłady wykorzystania motywu firany (tego szczególnie bliskiego Mamie elementu, za pomocą którego przywołuję ją we własnych wspomnieniach). Odbiór pracy pozostawiam do osobistych rozważań słuchacza/widza.

Stworzenie instalacji dźwiękowej inspirowanej własnymi przeżyciami, której głównymi komponentami są cisza, pustka i nagrania terenowe ma potwierdzić zasadność i potrzebę tworzenia podobnych prac, również jako swojego rodzaju terapii. Elementy pracy są świadomym wyborem moich doświadczeń, które prezentuję odbiorcy. Mają one trafić do jego zmysłów poruszyć, wywołać w nim nowy kontekst, refleksję spojrzenie na samego siebie. W trudnych momentach, człowiek uświadamia sobie banalność istnienia, porusza w myślach ważne, egzystencjalne sprawy. Dochodząc do wniosku, że żyjemy aby to przeżyć, a przeżywamy po to, by wypełnić nasze życie elementami, które odciągają nas od zasadniczego problemu.